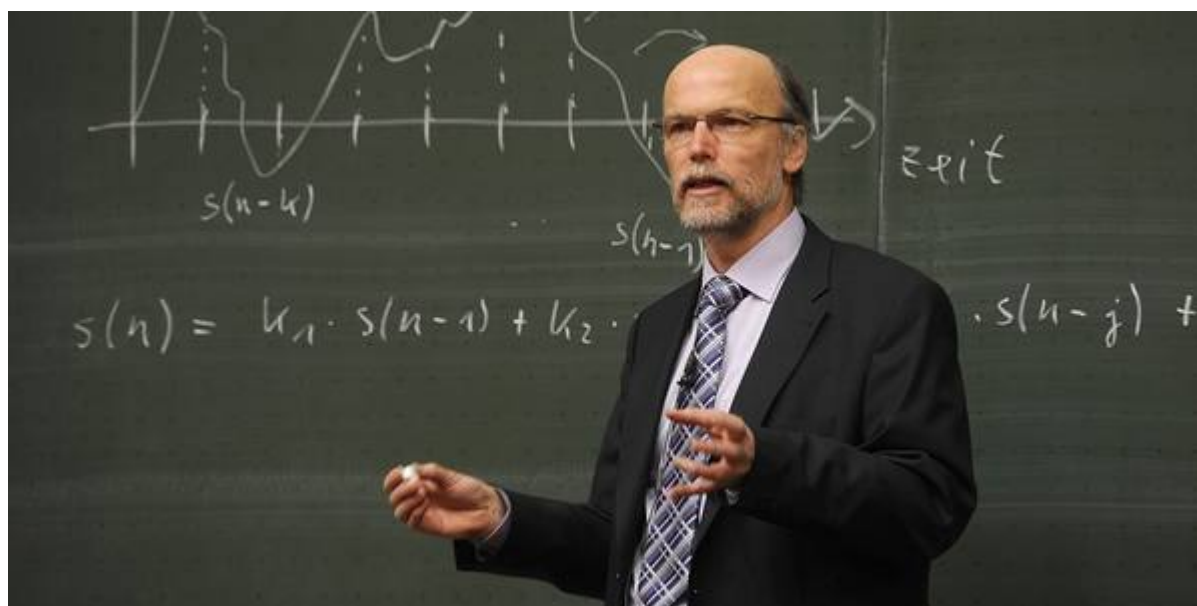


Wynagrodzenie w Lidlu lepsze od płacy nauczyciela

7 sierpnia 2019

Początkujący pracownik Lidl, który pracuje na szeregowym stanowisku w magazynie, zarabia obecnie 3100 zł brutto (ok. 2220 zł na rękę). Ten sam początkujący pracownik, który znajdzie pracę w sklepie Lidla ulokowanym w większym mieście, może liczyć nawet na 3850 zł brutto (ok. 2750 zł na rękę). Tymczasem – wg oficjalnych danych MEN – początkujący nauczyciel, który w 2018 roku podjął pracę w szkole, mógł liczyć średnio na 2900 zł brutto (ok. 2087 zł na rękę). Powstaje pytanie – co poszło nie tak, że praca na magazynie jest obecnie lepiej płatna od pracy w szkole?



Od 1 marca sieć sklepów Lidl podniosła pensje swoim pracownikom w Polsce. Średnio o 9,2 proc. w stosunku do poziomu wynagrodzeń z roku ubiegłego. Efekt jest taki, że minimalna pensja początkującego pracownika tej niemieckiej sieci handlowej wzrosła do 3100 zł brutto (ok. 2220 zł na rękę). W większych miastach i lepszych (w rozumieniu: droższych) lokalizacjach początkujący pracownicy mogą liczyć nawet na 3850 zł brutto (ok. 2750 zł na rękę).

Co jednak istotne – już po roku pracy na pełen etat Lidl gwarantuje swoim pracownikom wzrost płacy do poziomu od 3250 zł brutto (w mniejszych ośrodkach) do 4050 zł brutto (w większych miastach, gdzie koszty życia są wyższe). Po dwóch latach stażu pracy wynagrodzenie ma rosnąć jeszcze bardziej – od 3450 zł brutto (mniejsze ośrodki) do 4350 zł brutto miesięcznie (większe). Dla ułatwienia dodam, że 4350 zł brutto to blisko 3100 zł na rękę.

A teraz porównajmy nowe stawki wynagrodzeń w Lidlu z przeciętnymi zarobkami nauczycieli. Z oficjalnych danych Ministerstwa Edukacji Narodowej (MEN) wynika, że w 2018 roku początkujący nauczyciel (stażysta) zarabiał miesięcznie średnio 2900 zł brutto (ok. 2087 zł na rękę). To mniej niż obecnie zarabia początkujący pracownik Lidla. Nauczyciel kontraktowy mógł liczyć średnio na ok. 3220 zł brutto (czyli ok. 2309 zł na rękę). To raptem kilkadziesiąt złotych więcej niż początkujący pracownik Lidla ulokowanego w małej miejscowości. Nieco lepsze zarobki zaczynały się dopiero przy nauczycielach mianowanych. Tutaj średnie wynagrodzenia sięgały pułapu ok. 4160 zł brutto (ok. 2976 zł na rękę). Warto jednak odnotować, że pracownik Lidla z dwuletnim stażem w dobrej lokalizacji i tak będzie mógł zarabiać więcej.

Posiadający najczęściej bardzo długi staż pracy nauczyciele dyplomowani w ubiegłym roku zarabiali średnio ok. 5300 zł brutto (czyli ok. 3784 zł na rękę). Dopiero ta kategoria nauczycieli bezwarunkowo osiągała lepsze zarobki od szeregowych pracowników Lidla z dwuletnim stażem.

Po co piszę ten artykuł? Ano po to, aby pokazać, że coś jednak poszło nie tak. Z całym szacunkiem dla wszystkich magazynierów i pracowników kas z Lidla, ale niezwykle trudno wyobrazić mi sobie sytuację, w której praca nauczyciela jest permanentnie gorzej wyceniana od pracy w supermarkecie. Taki stan jest demoralizujący i niejako systemowo uderza w podwaliny państwowej edukacji.

Aby była przy tym jasność – nie popieram zapowiadanego przez ZNP strajku nauczycieli, który będzie paraliżował możliwość przeprowadzenia szkolnych egzaminów i terroryzował życie rodziców. Nie jestem również zwolennikiem dalszego zachowania tzw. Karty nauczyciela, która sama w sobie jest komunistycznym reliktem i już dawno powinna być zniesiona. Chciałbym jednak, aby polscy nauczyciele zarabiali lepiej niż obecnie i aby początkujący belfer nie musiał się motywować wyłącznie pasją do wykonywanego zawodu, ale również dostrzegał sens swoich zawodowych decyzji patrząc przez pryzmat finansowych możliwości, jakie daje praca w polskiej szkole.

Zdjęcie: [Wikimedia Images](#) (CC0)

Na podstawie: [Pomorska.pl](#), [BusinessInsider.com.pl](#), [Bezprawnik.pl](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)